Wigilia 1988 – Stachursky

Bez końca, mówię Ci
Mówię Ci bez końca
Chciałbym Ciebie szukać
Póki mi starczy sił
Bez końca mówię Ci
Mówię Ci bez końca
Chciałbym Ciebie szukać
Póki mi starczy sił
Usiądź Gwiazdko i obejmij mnie
Nie uciekaj wciąż
Porzuć wspomnienia które są jak kolce
Pozwól mi czarować Cię
Jak w dziecinnych snach
Pozwól prowadzić mi Twój głos
Bez końca, mówię ci, mówię ci bez końca
Chciałbym ciebie szukać póki mi starczy sił
Bez końca, mówię ci, mówię ci bez końca
Chciałbym ciebie szukać póki mi starczy sił
Lasy rąk i świateł blask
Może będzie tak
A może zostanie tylko czas na miłość
Dziś nie warto dzielić dni
Na szczęśliwe i złe
Dziś gdy potrzebuje Cię
Bez końca, mówię ci, mówię ci bez końca
Chciałbym ciebie szukać póki mi starczy sił
Bez końca, mówię ci, mówię ci bez końca
Chciałbym ciebie szukać póki mi starczy sił
Bez końca, mówię ci, mówię ci bez końca
Chciałbym ciebie szukać póki mi starczy sił
Bez końca, mówię ci, mówię ci bez końca
Chciałbym ciebie szukać póki mi starczy sił
Bez końca, mówię ci, mówię ci bez końca
Chciałbym ciebie szukać póki mi starczy sił
Bez końca, mówię ci, mówię ci bez końca
Chciałbym ciebie szukać póki mi starczy sił

Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych